

Małecka, Teresa

"Poland, the United States and the Stabilization of Europe, 1919-1933", Neal Pease, New York-Oxford 1986 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 79/2, 389-394

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

rych postulowano aby uczynić go dostępniejszym szerszemu ogółowi⁵. Czy milczenie to świadczy, że w badanych rodzinach nie występował nigdy problem rozvodu?

Usterki te nie powinny jednak prowadzić do negatywnej oceny całej pracy. Jest ona napisana interesująco i czyta się ją z przyjemnością. Trzeba też podkreślić, że tekst wzbogacają i ożywiają fotografie, doskonale oddające atmosferę tamtych lat. Na końcu zamieszczono drzewa genealogiczne kilku rodzin. Całość uzupełniają przypisy i indeks, lecz brak jest osobnej bibliografii.

Halina Górską

Neal Pease, *Poland, the United States and the Stabilization of Europe, 1919—1933*, Oxford University Press, New York-Oxford 1986, s. 238.

Trudności we współczesnej gospodarce światowej, które niezwykle ostro wystąpiły w latach 1970, spowodowały wzrost zainteresowania wielu zachodnich historyków okresem międzywojennym. W analizie inflacji lat 1920 i problemów związanych ze stabilizacją gospodarczą licznych krajów, jak również wielkiego kryzysu ekonomicznego początków lat 1930 próbuje się znajdować elementy, które pozwoliłyby lepiej zrozumieć istotę ówczesnych zjawisk, co może być pomocne w rozwiązaniu problemów dzisiejszych. Szczególne zainteresowanie wzbudził proces stabilizacji gospodarki europejskiej po I wojnie światowej i roli Stanów Zjednoczonych Ameryki, które w wyniku wojny stały się centrum finansowym świata i pierwszą potęgą gospodarczą.

Kluczowe znaczenie w procesie amerykańskiej polityki stabilizacyjnej w Europie miała stabilizacja Niemiec. Jej też poświęcono w ostatnich latach najwięcej opracowań. Dlatego też na specjalną uwagę zasługują wszechstronne badania Pease'a, który efekty swej pracy zawarł w recenzowanej tu książce o Polsce, Stanach Zjednoczonych i stabilizacji Europy.

Dla Polaków ma ona wyjątkowe znaczenie, już choćby ze względu na bardzo bogatą bazę źródłową, która na ogół pozostaje poza naszym zasięgiem. Pease oparł się przede wszystkim na źródłach archiwalnych; poza różnymi zespołami Archiwum Akt Nowych w Warszawie wykorzystał materiały znajdujące się w Bibliotece Narodowej w Warszawie, Ossolineum we Wrocławiu oraz Jagiellońskiej w Krakowie. Gros dokumentów w USA znajduje się w National Archives w Waszyngtonie i w archiwum Federal Reserve Bank of New York w Nowym Jorku. Poza tym autor dotarł do różnych kolekcji w Library of Congress, w Instytucie Piłsudskiego w Nowym Jorku, Sterling Library w Yale University, Butler Library w Columbia University, w Instytucie Hoovera w Stanford University i wielu innych. W Londynie wykorzystał dokumenty Public Record Office i Instytutu Historycznego im. Generała Sikorskiego. Korzystał ponadto z dokumentów opublikowanych w Polsce i za granicą, z wydawnictw urzędowych, wspomnień, pamiętników i opracowań. Wykorzystał prasę polską, amerykańską, angielską i francuską. Zamieszczona na końcu książki bibliografia dostarcza cennych informacji, Pease bowiem krótko lecz wnikliwie charakteryzuje poszczególne pozycje, trafnie ujmując ich istotę.

⁵ Ukazała się osobna praca poświęcona temu zagadnieniu: A. Horstman, *Victorian Divorce*, Croom Helm. London 1985.

Ten bogaty materiał został przedstawiony w sposób logiczny, zwięzły i przejrzysty. Autor swobodnie porusza się w problematyce i dobrze panuje nad zebranymi źródłami. Książka daje wnikliwy i jasny obraz skomplikowanych problemów, gdzie sprawy gospodarcze, finansowe przewijały się z politycznymi, interesy ogólnonarodowe z prywatnymi, trudności wewnętrzne z międzynarodowymi.

Kilka czynników decyduje o sukcesie Pease'a: dobra znajomość problematyki i właściwy jej podział, trafność ocen sytuacji i ludzi, krytycyzm, odwaga w formułowaniu własnych sądów, bogaty język i wartki styl.

Wymienione zalety autora i książki nabierają właściwej wagi, gdy uwzględni się trudność podjętego tematu. Celem jest ukazanie stosunków polsko-amerykańskich w latach 1919—1933. Między ówczesną Polską, krajem, który przestał istnieć na politycznej mapie Europy, w okresie gdy Stany Zjednoczone Ameryki właśnie powstały jako niezależne państwo, Polską, która po zakończeniu I wojny światowej zaczęła na nowo budować swą państwowość w Europie Środkowej a Stanami Zjednoczonymi, które z wojny wyszły jako wielkie mocarstwo dysponujące największym w świecie potencjałem gospodarczym, nie istniały w okresie międzywojennym bardziej trwałe stosunki ani ekonomiczne, ani polityczne. Kierunek amerykańskiej polityki spowodował, że Polska nie znajdowała się w sferze bezpośrednich interesów USA, co stworzyłoby podstawę do nawiązania szerszych i bliższych kontaktów między obu krajami. Książka jest więc, jak autor sam żartobliwie stwierdza, o czymś, co się nie wydarzyło! (*it was a detailed account of something that did not happen* — s. VI).

Jednakże amerykańska aktywność w Europie wywierała znaczny wpływ na polską politykę wobec USA i miała określone konsekwencje, jeśli chodzi o stosunek Stanów Zjednoczonych do Polski. To staje się punktem wyjścia rozważań Pease'a i równocześnie uzasadnieniem słuszności podjętego tematu.

Książka traktuje stabilizację Europy, rozumianą jako stabilizacja stosunków finansowych, gospodarczych i politycznych, jako podstawowy warunek realizacji głównych celów Stanów Zjednoczonych, mianowicie zapewnienia gospodarcze amerykańskiej możliwości swobodnej ekspansji. Taka ocena celów amerykańskiej polityki w Europie jest jeszcze w Polsce mało powszechna. Zasluguje ona tym bardziej na podkreślenie, że opiera się nie tylko na własnych badaniach autora, ale także na najnowszych interpretacjach bogatej historiografii zachodniej.

Pease stwierdza, że dopiero odrzucenie stanowiska dawniejszej historiografii, która głosiła zasadę wąsko rozumianego izolacjonizmu jako podstawy polityki USA wobec Europy, pozwoliło mu na właściwą ocenę charakteru polsko-amerykańskich stosunków w badanym okresie. Ujmując je w aspekcie amerykańskiej polityki stabilizacyjnej w Europie, autor przeczy wcześniej wypowiedzianym opiniom, że polsko-amerykańskie kontakty w okresie międzywojennym były sporadyczne i nie miały większego znaczenia. Podejście to wydaje się słuszne, gdyż uwypukla istotę stosunków między obu krajami. Tylko w ten sposób można właściwie ocenić ich znaczenie dla obu krajów i czynniki, które o tym decydowały. Oczywiście były one inne dla Polski, inne dla Stanów Zjednoczonych.

Pease akcentuje, że USA dostrzegały, iż pacyfikacja Europy wymagała m.in. rozwiązania problemów Europy Środkowo-Wschodniej. Polska była jednym z krajów tego regionu; dalekim i mało ważnym w ogólnej koncepcji polityki amerykańskiej. Dla Waszyngtonu liczyły się w Europie tylko Anglia, Francja, Niemcy i Włochy. Pozostałe zaliczano do kategorii krajów zależnych od wymienionych państw lub w ogóle nie mających żadnego znaczenia (wyjątkową pozycję zajmował ZSRR). Jak podkreśla Pease, w kalkulacjach Stanów Zjednoczonych Polska występowała bardziej jako problem niż państwo-partner w polityce międzyna-

rodowej. Nie znajdowała się bowiem w sferze bezpośrednich interesów USA. Była tylko jednym z niewielkich ogniw na drodze do osiągnięcia stabilizacji w Europie. Ponieważ stabilizacja ta opierała się na systemie waluty złotej, wszystkie ogniwa, nawet te najmniej ważne, musiały być „uzdrowione”, by system jako całość mógł funkcjonować bez zakłóceń.

Inne było podejście Polaków do Stanów Zjednoczonych. Przez cały okres międzywojenny władze polskie próbowały zdobyć poparcie USA i uznanie przez nie Polski jako partnera w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych i ważnego czynnika w sprawach europejskich. Jak słusznie zauważa Pease, wysiłki te zarówno z punktu widzenia rozmiarów, siły militarnej oraz strategicznej ważności państwa polskiego były uzasadnione. Pomoc Stanów Zjednoczonych wydawała się Polsce niezbędna dla realizacji jej celów politycznych, a jeszcze ważniejsza — dla jej rozwoju gospodarczego.

Piętrzące się od początku trudności gospodarcze, a zwłaszcza odczuwany bardzo dotkliwie brak środków finansowych sprawiały, że władze polskie kierowały się w stronę, skąd nie tylko mogły spodziewać się pomocy, ale gdzie pomoc ta była możliwa; Stany Zjednoczone dysponowały bowiem ogromnymi zasobami kapitałowymi. Do nadziei na pomoc Ameryki „uprawniała” rola, jaką Woodrow Wilson odegrał w sprawie niepodległości Polski i dostawy kredytowe towarów w pierwszych latach powojennych. Również aktywne włączenie się Stanów Zjednoczonych w stabilizację Europy budziło nadzieje na powstanie zainteresowania Polską.

Pierwszego poważnego zawodu doznała Polska w czasie wojny z Rosją Radziecką. Tych zawodów było więcej, co wiązało się głównie z amerykańskim nastawieniem wobec Polski. USA zajmowały się Polską tylko wtedy, gdy problem polski pojawiał się w aspektach ich dążenia do stabilizacji Europy. Konsekwencją tego stanowiska widzi Pease w charakterze stosunków między Polską a Stanami Zjednoczonymi. Miały one przede wszystkim charakter kontaktów finansowych. Natomiast stosunki polityczne były funkcją wielu czynników, na które władze polskie nie miały wpływu.

Przy rozwiązywaniu problemów politycznych w Europie takich, jak reparacje, rozbrojenie czy rewizja polskich granic, administracja republikańska włączała się w sprawy polskie ignorując państwo polskie jako podmiot.

Przedmiotem analizy Pease'a stały się więc z jednej strony dążenia i wysiłki rządu polskiego, by stać się partnerem zarówno w polityce międzynarodowej USA, jak i dla ich ekspansywnej gospodarki, z drugiej strony — czynniki, które pozwalają mu odpowiedzieć na pytanie, dlaczego i w jaki sposób niemal wszystkie próby Polski zakończyły się niepowodzeniem. Odpowiedzi na tak postawione pytanie słusznie szuka w strukturze ówczesnego świata.

W grupie czynników, które wpływały na fiasko polskich wysiłków wobec Stanów Zjednoczonych, autor charakteryzuje międzynarodowe stosunki finansowe, dotyczące zwłaszcza reparacji niemieckich i długów wojennych wobec USA, niekorzystne międzynarodowe położenie Polski jako wynik sąsiedztwa na wschodzie i zachodzie, pogarszane toczącymi się dyskusjami o granicach oraz trudną i niepewną sytuacją wewnętrzną Polski. Jego oceny są wyważone i brzmią przekonująco. Poszczególne argumenty są przytaczane tam, gdzie powstaje konieczność wyjaśnienia kolejnego niepowodzenia władz polskich w stosunku do Stanów Zjednoczonych. W ten sposób autor uzyskuje pełny i uzasadniony obraz zmieniających się w czasie warunków działania rządu II Rzeczypospolitej, jego wysiłków i reakcji USA.

W pierwszym okresie powojennym nadzieje Polaków na pomoc tak polityczną, jak i gospodarczą ze strony Stanów Zjednoczonych nie ziściły się, co Pease słusznie uzasadnia głównie amerykańskim wycofaniem się z Europy, rozczarowaniem i rozbięciem Polonii w USA oraz niezwykle trudną sytuacją Polski, tak wewnętrzną, jak i zewnętrzną. Ten okres został przerwany w 1924 r., gdy w wyniku reform skarbowo-walutowych Władysława Grabskiego i uregulowania sprawy długów wobec rządu USA udało się rządowi RP wzbudzić pewne zainteresowanie kapitału amerykańskiego Polską. Zbiegło się to z nasileniem aktywności Stanów Zjednoczonych w sprawach europejskich, czego wyrazem był przyjęty właśnie w 1924 r. plan Dawesa, otwierający napływ kapitałów USA do Europy.

Wkrótce jednak, bo już w połowie 1925 r., przedstawiciele władz polskich bezskutecznie zabiegali o pomoc USA. Pease dokładnie charakteryzuje tu trudności Polski, które zmuszały do intensywnych poszukiwań kredytów i pożyczek, ale finansjera Stanów Zjednoczonych kierowała się nie filantropią, tylko interesem. W Polsce nie widziała żadnych możliwości realizacją swych celów, a koniec 1925 r. przyniósł w dodatku wzrost ryzyka politycznego w wyniku paktu w Locarno i nasilenia dyskusji o granicy polsko-niemieckiej. Niepowodzeniem zakończyły się także próby Aleksandra Skrzyńskiego, by obok pomocy finansowej uzyskać poparcie dyplomatyczne Waszyngtonu.

W końcu 1925 r. Polska zmieniła taktykę. Po kilkuletnich negatywnych doświadczeniach w szukaniu pomocy amerykańskiej rząd Skrzyńskiego za pośrednictwem posła Jana Ciechanowskiego, podjął próbę zdobycia poparcia gubernatora Federal Reserve Bank of New York, Benjamina Stronga. Ciechanowski w porozumieniu z ministrem skarbu Jerzym Zdziechowskim przygotował podstawy dla międzynarodowej akcji stabilizacyjnej w Polsce przy pomocy kapitału amerykańskiego. Po trzech miesiącach udało mu się zyskać ogólną aprobatę i wstępne poparcie Stronga. Ten etap został zakończony ekspertyzą gospodarki polskiej dokonaną przez misję amerykańskich specjalistów pod kierownictwem profesora Edwina W. Kemmerera we wrześniu 1926 r. Zamach majowy nie wywarł negatywnego skutku na stosunek Stronga do Polski, przede wszystkim dzięki postawie nowego rządu i kontynuacji wcześniej przyjętej linii postępowania wobec Ameryki, mimo (jak podkreśla Pease), odmiennej oceny roli Ameryki przez Piłsudskiego. Wypełnienie postulatów zawartych w raporcie Kemmerera stanowiło warunek dalszego rozwoju kontaktów finansowych.

Nowy etap zaczął się w końcu 1926 r. i trwał do końca 1927 r., do momentu emisji pożyczki stabilizacyjnej. Rokowania prowadzono w Stanach Zjednoczonych, Paryżu i Warszawie. Rozmowy toczyły się w kilku płaszczyznach. Wszystkie te rokowania, ze względu na różnice interesów, względy prestiżowe, niekompetencje itp., były niezwykle trudne. Zaslugą autora jest, że dał bardzo wnikliwą analizę wszelkich problemów i wyważoną ocenę sytuacji i ludzi, nie zaciemniając samego przebiegu rokowań, które nierzadko przedstawiane są w źródłach w sposób kontrowersyjny i niejasny.

W dalszych rozważaniach Pease charakteryzuje czynniki, które przyczyniły się do niepowodzenia akcji stabilizacyjnej w Polsce, potwierdzając trafność większości wcześniej wypowiedzianych w historiografii polskiej opinii. Zastrzega przy tym, że wysiłki Polski nie całkiem poszły „na marne”. Do wybuchu wielkiego kryzysu gospodarczego Amerykanie zainwestowali w Polsce o wiele więcej kapitału, niż w jakimkolwiek innym kraju Europy Środkowo-Wschodniej. Polska znalazła się na trzecim miejscu, po Niemczech i Włoszech, jeśli chodzi o wartość uzyskanych pożyczek. „Osiągnięcia te z trudem satysfakcjonowały polskie aspiracje, by współzawodniczyć z dłużnikami z Europy Zachodniej” (*these achievements*

vements scarcely satisfied Polish aspirations to compete successfully with the West European borrowers — s. 165). Trudno zgodzić się z taką interpretacją. Nie chodziło bowiem o współzawodnictwo w wielkości długów, lecz o zaspokojenie potrzeb i realizację celów. A te pozostały w przeważającej mierze niespełnione.

Wśród powodów stosunkowo niewielkiego zainteresowania kapitału amerykańskiego lokatami w Polsce Pease zdecydowanie przeciwstawia się tezie o antypolskim nastawieniu Clarence'a Dillona z Dillon, Read and Co., bankierów z Bankers Trust Co., czy Edwina W. Kemmerera. Uważa, że finansjera Stanów Zjednoczonych kierowała się w swej działalności zyskiem, a nie filantropią i nie celami politycznymi. Różnorodne czynniki powodowały, że możliwości osiągnięcia w Polsce niekiedy nawet wysokich zysków nie zachęciły jej do większego zainteresowania naszym krajem. Poza warunkami gospodarczymi, subiektywnymi i obiektywnymi, decydującą rolę odgrywało ryzyko polityczne wynikające z napiętej sytuacji wewnętrznej Polski, jej polityki zagranicznej i położenia międzynarodowego. Kapitał amerykański obawiał się, że z czasem „Niemcy i Rosja zmiażdżą” państwo polskie tak, jak stało się to już w przeszłości (s. 166).

Wybuch wielkiego kryzysu gospodarczego całkowicie przerwał wszelki napływ kapitału amerykańskiego nie tylko do Polski, ale do całej Europy. Jego skutkiem było także zaostrzenie stosunków gospodarczych i politycznych w Europie, co spowodowało wzrost aktywności administracji hooverowskiej w sprawach europejskich. Dla Polaków był to okres rosnących obaw co do skutków dla Polski amerykańskiej dyplomacji w Europie i wzrostu napięć w stosunkach wzajemnych w związku głównie z projektem H. L. Stimsona z 1931 r. dotyczącym rewizji granicy zachodniej Polski i sprawą spłat długów wojennych.

Wraz ze zmianą administracji w Waszyngtonie nastąpiła zmiana amerykańskiej polityki wobec Europy i Polski. Nowy prezydent Franklin D. Roosevelt zaczął traktować jakiegokolwiek zaangażowanie zewnętrzne jako oderwanie się od najważniejszego zadania — poprawy koniunktury gospodarczej w Stanach. Efektem było m.in. ogromne osłabienie i tak niezbyt silnych kontaktów finansowych i politycznych między Polską i USA. Rozważania te stanowią końcową część książki. Pease podkreśla w nich, że hooverowska polityka w Europie w swej ogólnej koncepcji ani nie popierała polskich interesów, ani nie była sprzeczna z nimi. Waszyngton po prostu ignorował Polskę jako podmiot stosunków międzynarodowych. Ta część pracy stanowi ciekawe studium polityki USA, o której w Polsce stosunkowo niewiele wiadomo. Wydaje się, że na szersze omówienie zasługuje stosunek rządu polskiego do Stanów Zjednoczonych w okresie prezydentury Hoovera.

Podsumowując całość problematyki Neal Pease zalicza amerykańską akcję stabilizacyjną w Polsce w latach 1926—1927 do chyba najbardziej ambitnych przedsięwzięć międzywojennej dyplomacji Stanów Zjednoczonych, której głównym instrumentem była polityka finansowa (*Dollar diplomacy*). Natomiast projekt Stimsona rewizji granicy polskiej z Niemcami traktuje jako przejaw nasilonej amerykańskiej aktywności politycznej w Europie.

Sądzę, że dalsze badania potwierdzą ocenę autora. Moim zdaniem, akcja stabilizacyjna w Polsce, a zwłaszcza dyplomacja Federal Reserve Bank of New York miała wyjątkowy charakter i była udaną próbą przejęcia przez Wall Street przewodnictwa w międzynarodowych stosunkach finansowych.

Na specjalną uwagę zasługuje łączne traktowanie przez Pease'a spraw gospodarczych i politycznych. Ta tendencja tylko sporadycznie pojawia się w naszym piśmiennictwie historycznym, a wydaje się, że podejście takie jest jedynie słuszne przy opisie i interpretacji zjawisk i procesów historycznych.

Książka Neala Pease'a nie obejmuje całokształtu stosunków polsko-amerykańskich w piętnastolecie po I wojnie światowej. Istotną ich część stanowiła także wymiana handlowa, a zwłaszcza polski import z USA. Stany Zjednoczone były jednym z ważniejszych partnerów w handlu zagranicznym II Rzeczypospolitej. Ta sfera stosunków rodziła cały szereg problemów, kontaktów wzajemnych i inicjatyw. Była istotnym czynnikiem wpływającym destabilizująco na sytuację finansową Polski zwłaszcza w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego. Polsko-amerykańskie obroty handlowe zamykały się bowiem w całym okresie międzywojennym ogromnym deficytem dla Polski, który w okresie dobrej koniunktury był finansowany uzyskiwanymi od eksporterów amerykańskich kredytami towarowymi.

Oczywiście, dyskusyjną sprawą jest, czy autor omawianej książki powinien był uwzględnić stosunki handlowe. Jego spojrzenie na polsko-amerykańskie stosunki poprzez pryzmat amerykańskiej polityki stabilizacyjnej w Europie w centrum stawia stosunki finansowe i polityczne. Dlatego pominięcie innych aspektów wzajemnych kontaktów między Ameryką i Polską w niczym nie zmniejsza wartości pracy. Książka dostarcza niezwykle ciekawej lektury, nie tylko dla fachowców. Jest to najbardziej całościowe i pogłębione ujęcie polsko-amerykańskich stosunków w latach 1919—1933.

Teresa Matecka

Walter Brand, *Auf verlorenem Posten. Ein sudetendeutscher Politiker zwischen Autonomie und Anschluss, Veröffentlichungen des Sudetendeutschen Archivs 21. Verlagshaus Sudetenland GmbH, München (1985), s. 184.*

Autor tych wspomnień urodził się w Żyrardowie, w rodzinie urzędnika firmy Hiele i Dittrich. Od 1914 r. wielokrotnie zmieniał — wraz z rodzicami — miejsce zamieszkania, początkowo w Austro-Węgrzech, potem w Czechosłowacji. Studiował w Wiedniu, biorąc tam udział w organizacjach młodzieżowych. Od 1931 r. działał w Turnverbandzie w Czechosłowacji, w którym zetknął się z Konradem Henleinem. W 1933 r. uczestniczył w tworzeniu Sudetendeutschen Heimatsfront (później Sudetendeutschen Partei) i należał do jego czołowych działaczy. W wyniku wewnętrznych konfliktów tej partii został odsunięty na boczny tor, jako korespondent prasy w Londynie i Paryżu. Po aneksji Sudetów przez III Rzeszę przez krótki czas zajmował wysokie stanowisko, lecz już 1 lipca 1939 r. znalazł się w więzieniu, zaś od grudnia 1941 r. do kwietnia 1945 r. przebywał w różnych obozach koncentracyjnych. Zmarł 24 grudnia 1980 r.

Wspomnienia W. Branda, spisane pod koniec jego życia, są więc świadectwem człowieka, który wiele widział i uczestniczył w wydarzeniach, prowadzących do wybuchu drugiej wojny światowej. Odnieść można wrażenie, że autor starał się rzetelnie przedstawić fakty, o których pisze, aczkolwiek łatwo dostrzec, iż o niektórych kwestiach wołał nie wspominać, lub też przedstawił je nader fragmentarycznie. Fakt, iż wkrótce po aneksji ziem czeskich trafił do więzienia pozwala sądzić, iż wielokrotnie podkreślana w książce jego opozycja wobec narodowego socjalizmu była rzeczywistością. Przedstawia się jako zwolennik autonomii dla tzw. okręgów sudeckich w Czechosłowacji, a przeciwnik aneksji przez III Rzeszę. Nasuwa się tu wprawdzie pytanie, czy na takim ukazaniu swego stanowiska nie zaważyły późniejsze gorzkie doświadczenia osobiste oraz ziem wcielonych do Niemiec, lecz analiza tekstu wskazuje raczej na zgodność relacji z rze-